

Sygn. akt III AUa 528/16

Sygn. akt III AUz 78/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Alicja Podlewska                        |
| Sędziowie:      | SA Daria Stanek<br>SA Grażyna Czyżak (spr.) |
| Protokolant:    | stażysta Anna Kowalewska                    |

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2016 r. w Gdańsku

sprawy K. S. (1) i D. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o składki

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 7 grudnia 2015 r., sygn. akt VI U 744/15

oraz zażalenia K. S. (1) i D. K. (1)

na postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 7 grudnia 2015 r., sygn. akt VI U 744/15

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;

II. umarza postępowanie zażaleniowe;

III. zasądza na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. od K. S. (1) i D. K. (1) kwoty po 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Grażyna Czyżak SSA Alicja Podlewska SSA Daria Stanek

**Sygn. akt III AUa 528/16**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 lutego 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że od sierpnia 2014 r. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne D. K. (1), jako pracownika płatnika składek K. S. (1), stanowi kwota minimalnego miesięcznego wynagrodzenia za pracę, tj. w 2014 r. 1.680 zł, a w 2015 r. kwota 1.750 zł w przeliczeniu na okres miesiąca.

Odwołanie od tej decyzji złożyli płatnik składek K. S. (1) oraz ubezpieczona D. K. (1) domagając się jej zmiany i ustalenia, iż od miesiąca sierpnia 2014 r. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne stanowi kwota 3.000 zł brutto.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy - VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 7 grudnia 2015 r. w sprawie VI U 744/15 zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 12 lutego 2015 r. znak (...) i ustalił, że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne D. K. (1) podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek K. S. (1) od miesiąca sierpnia 2014 r. są kwoty wskazywane przez płatnika w imiennych raportach miesięcznych ZUS RCA (punkt pierwszy), zasądził od pozwanego na rzecz K. S. (1) kwotę 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (punkt drugi) oraz zasądza od pozwanego na rzecz D. K. (1) kwotę 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (punkt trzeci).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. Ubezpieczona D. K. (1) (ur. dnia (...)) ukończyła studia licencjackie w (...) w B. na kierunku administracja. Odwołująca odbyła kilka staży zawodowych, w tym w Urzędzie Skarbowy i w Policji. Od września

do grudnia 2009 r. pracowała na stanowisku zastępcy kierownika w salonie z odzieżą męską, a następnie w ramach umowy zlecenia w okresie od marca do września 2012 r. jako specjalista ds. sprzedaży. Do K. S. (2) skierowana została przez doradcę zawodowego Powiatowego Urzędu Pracy w I.. K. S. (1) prowadzi od dnia 1 września

2010 r. działalność gospodarczą - Centrum (...) polegającą na organizowaniu napraw powypadkowych, likwidacji szkód komunikacyjnych, osobowych, wynajmie pojazdów zastępczych. W 2013 r. płatnik poszukiwał pracownika na staż zawodowy, w związku z czym zamieścił ogłoszenie na portalu internetowym. Spośród około trzydziestu chętnych osób, wybranych zostało pięć, z którymi przeprowadzono rozmowy kwalifikacyjne. Pracodawca zdecydował o zatrudnieniu D. K. (1), przy czym początkowo w ramach stażu zawodowego (6 miesięcy), a następnie w ramach wymaganej po okresie stażu trzymiesięcznej umowy o pracę w wymiarze 1/2 etatu (od dnia 2 września 2013 r. do dnia 30 listopada 2013 r.).

Do obowiązków ubezpieczonej należało przyjmowanie klientów, zgłaszanie szkód komunikacyjnych, prowadzenie korespondencji oraz kontakty z towarzystwami ubezpieczeniowymi. Ubezpieczona sama decydowała, w jakich godzinach praca będzie dla niej najbardziej dogodna. Biuro pracodawcy, znajdujące się w I. przy ulicy (...), czynne było w godzinach od 8 do 16. Dnia 19 listopada 2013 r. zawarto kolejną umowę o pracę na czas określony do dnia 31 stycznia 2014 r.

w niepełnym wymiarze czasu pracy – 1/2 etatu, za wynagrodzeniem w wysokości 800 zł. Po upływie okresu, na jaki zawarta została umowa ubezpieczona nie zdecydowała się podpisać kolejnej, bowiem zależało jej na pracy na pełen etat, za wyższe wynagrodzenie. Wówczas pracodawca zobowiązał się do podpisania z nią w ciągu 6 miesięcy umowy odpowiadającej oczekiwaniom ubezpieczonej, z tym że uzależnił to od poprawy swojej sytuacji finansowej, bowiem na początku roku 2014 poczynił znaczne nakłady na remont budynku, w którym znajdowały się jego biura. W związku z powyższym,

w dniu 3 marca 2014 r. zawarto kolejną umowę o pracę na czas nieokreślony, w niepełnym wymiarze czasu pracy – 1/2 etatu, za wynagrodzeniem w wysokości 840 zł. Aneksem z dnia 1 sierpnia 2014 r. zmieniono warunki ww. umowy, tj. stwierdzono, że umowa zawarta została na czas nieokreślony

od dnia 3 marca 2014 r. jako rodzaj umówionej pracy wskazano „specjalistę ds. likwidacji szkód”, jako miejsce wykonywania pracy - siedzibę firmy, wymiar czasu pracy - 1/1 etatu, zaś wynagrodzenia zasadnicze ustalono na poziomie 3.000 zł. Pozostałe warunki umowy o pracę nie uległy zmianie.

Do obowiązków wykonywanych przez ubezpieczoną dotychczas (przyjmowanie klientów, zgłaszanie szkód komunikacyjnych, prowadzenie korespondencji oraz kontakty z towarzystwami ubezpieczeniowymi) dodano samodzielne prowadzenie likwidacji szkód. Ubezpieczona miała wyznaczone godziny pracy, tj. od 8 do 16. Swoje obowiązki wykonywała w biurze wynajmowanym przez pracodawcę. Po nawiązaniu stosunku pracy odwołująca przeszła wymagane badania wstępne

i szkolenie w dziedzinie BHP. Ubezpieczona w momencie podpisywania aneksu z dnia 1 sierpnia

2014 r. nie poinformowała pracodawcy, że jest w ciąży. Do ubezpieczenia społecznego D. K. (1) została zgłoszona od dnia 3 marca 2014 r. przez płatnika składek. Od dnia

16 października 2014 r. ubezpieczona stała się niezdolna do pracy wskutek ciąży. W okresie od dnia 16 października 2014 r. do dnia 17 listopada 2014 r. pobierała wynagrodzenia z tytułu niezdolności

do pracy wypłacane przez zakład pracy, a od dnia 18 listopada 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. pobierała zasiłek chorobowy wypłacany przez ZUS. Obecnie ubezpieczona przebywa na urlopie macierzyńskim, po którym deklaruje powrót do pracy na uprzednio zajmowane stanowisko pracy. Oprócz ubezpieczonej, płatnik składek w okresie od dnia 1 września 2014 r. do dnia 4 kwietnia

2015 r. zatrudnił jeszcze jedną osobę - syna K. S. (2), który przez 6 miesięcy odbywał staż z PUP, a następnie pracował w ramach umowy o pracę w wymiarze 1/2 etatu

na stanowisku likwidatora szkód. Aktualnie płatnik oprócz ubezpieczonej, która obecnie przebywa

na urlopie macierzyńskim, zatrudniania w ramach stażu organizowanego przez Urząd Pracy jedną osobę - S. D.. Po tym jak D. K. (1) przeszła na zwolnienie lekarskie K. S. (1) poszukiwał pracownika na stanowisko obsługi szkód, jednak nie znalazł odpowiedniego kandydata.

Sąd I instancji przytoczył regulacje prawne zawarte w art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1, art. 41 ust. 12 i ust. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U.

z 2016 r., poz. 963 ze zm.) uznając, że pozwany niesłusznie zakwestionował wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej wynikającą z umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek K. S. (1). Wynagrodzenie w ustalonej przez strony wysokości, przy tak określonym zakresie obowiązków, nie było nadmiernie wysokie i oscylowało na poziomie średniej krajowej. Ubezpieczona rzeczywiście świadczyła pracę w przedsiębiorstwie (...), realizowała powierzone jej zadania. Odwołująca obowiązki pracownicze wykonywała w siedzibie zakładu pracy, co niewątpliwie potwierdzają zeznania świadka, ubezpieczonej i płatnika składek. Sąd nie podziela oceny organu rentowego, że wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej ustalono wyłącznie w celu uzyskania przez nią wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W ocenie Sądu pracodawca prawidłowo wskazał podstawę wymiaru składek, bowiem wynagrodzenie w takiej wysokości rzeczywiście przysługiwało ubezpieczonej. W niniejszej sprawie wbrew stanowisku pozwanego organu rentowego nie ma dysonansu między zakresem obowiązków wykonywanych przez D. K. (1)

a wysokością wynagrodzenia, które w istocie nie było nadmiernie wysokie i oscylowało na poziomie średniej krajowej. W związku z tym, nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko Zakładu,

iż wynagrodzenie zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem i zasadami współżycia społecznego. Pracodawca, przy określaniu wynagrodzeń, nie musi trzymać się najniższych krajowych stawek, tj. może ustalić wynagrodzenie powyżej tych stawek. Pracodawca powinien przy tym przede wszystkim uwzględnić swoje możliwości w zakresie wypłaty wynagrodzenia w satysfakcjonującej dla pracownika wysokości. Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł, jak w punkcie pierwszym wyroku. Ustalając wysokość kosztów zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy miał na uwadze prawidłowo przyjętą wartość przedmiotu sporu. Nie ulega wątpliwości,

że wartość przedmiotu sporu należy obliczać jako roszczenie należne organowi rentowemu - w postaci dopłaty składki na stosowne ubezpieczenie -jako różnicy pomiędzy wysokością składki uiszczonej,

a należnej za okres objęty decyzją pozwanego. Mając powyższe na uwadze, zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. 2013 r., poz. 490) orzeczono o kosztach zastępstwa procesowego w punkcie drugim i trzecim sentencji.

Apelację od wyroku wywiódł organ rentowy zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 58 § 2 k.c., art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.) oraz przepisów prawa procesowego, tj. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

W związku z powyższym wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy odnosząc się do aneksu do umowy o pracę z dnia 1 sierpnia 2014 r. wskazał, że zmianie uległ wymiar czasu pracy na pełen etat oraz kwota wynagrodzenia z 840 zł na 3.000 zł. Przy tak wysokim wzroście wynagrodzenia nie został rozszerzony zakres obowiązków (dodano jedynie samodzielne prowadzenie likwidacji szkód). Zdaniem pozwanego nastąpiła „krótkotrwałość” pomiędzy zmianą warunków zatrudnienia, a niezdolnością do pracy (aneks do umowy z dnia 1 sierpnia 2014 r., zwolnienie lekarskie od dnia 16 października 2014 r.). Skarżący podniósł, że podstawa wymiaru składek skarżącej znacznie odbiega od podstaw pozostałych zatrudnionych pracowników, jak również samej osoby prowadzącej działalność. Z PIT/B za 2013 r. wynika, że dochód płatnika wyniósł 15.919,09 zł, a w 2014 r. 747,96 zł, a zatem nie jest na tyle wysoki, aby uznać, że K. S. (1) stać było na zatrudnienie pracownika z wynagrodzeniem 3.000 zł. Zwłaszcza, że ze sposobu prowadzenia działalności wynika, że płatnik raczej stara się minimalizować koszty zatrudniając pracowników w ramach stażu z Powiatowego Urzędu Pracy. Płatnik zeznał, że na początku 2014 r. przeprowadzony został remont biura (25-30 tys. zł), więc tym bardziej trudno zrozumieć dlaczego wynagrodzenie skarżącej było dużo wyższe niż to, które otrzymywała pracując w wymiarze 1/2 etatu.

W odpowiedzi na apelację pozwanego K. S. (1) oraz D. K. (1) wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania wywiedli płatnik składek i ubezpieczona zaskarżając je w części, tj. w zakresie w jakim Sąd Okręgowy nie uwzględnił uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez dodatkowe zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego, w świetle uzupełnionego przez Sąd II instancji materiału dowodowego, zasługiwała na uwzględnienie skutkując zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołania. W konsekwencji postępowanie zażaleniowe (dotyczące zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł) jako bezprzedmiotowe podlegało umorzeniu.

Spór koncentrował się na kwestii wysokości podstawy wymiaru składek ubezpieczonej D. K. (1) na ubezpieczenia społeczne od sierpnia 2014 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek K. S. (1).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, jednakże dokonał nieprawidłowych ustaleń prawnych, co w konsekwencji skutkowało naruszeniem przepisów prawa materialnego i niewłaściwą subsumpcją ustaleń faktycznych pod dyspozycje właściwych przepisów prawa.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Z kolei art. 20 ust. 1 ustawy systemowej stanowi, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe.

Zgodnie z ugruntowanym poglądem judykatury Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.; dalej ustawa systemowa) może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Nadmierne podwyższenie (ustalenie) wynagrodzenia pracownika w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych może być bowiem ocenione jako dokonane z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, LEX nr 148238; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05, LEX nr 182776; oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009 r., III UK 7/09, LEX nr 509047). Zgodnie zaś z art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Nadto, jak wyjaśniał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 sierpnia 2005 r. (III UK 89/05, OSP 2007/4/41) ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne, jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu - art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p. (OSNP 2006/11-12/192, LEX nr 182780). Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Krakowie w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 października 2013 r. (III AUa 294/13, LEX nr 1388831), w którym wskazał, że autonomia stron umowy o pracę w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. prowadzi do wniosku, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współżycia społecznego - nieważne bezwzględnie.

Jak podkreślał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14 listopada 2014 r. (III AUa 172/14, LEX nr 1621153) ocena wysokości wynagrodzenia uzgodnionego przez strony stosunku pracy na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych ma istotne znaczenie z uwagi na okoliczność, że ustalanie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy następuje w oparciu o przychód, o którym mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, a więc wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne, a w szczególności wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty itp. Umowa o pracę wywołuje zatem nie tylko skutki bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych kształtując stosunek ubezpieczenia społecznego, w tym wysokość składki, co w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. W związku z powyższym ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych, a więc nie tylko z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), ale także interesu publicznego. Godziwość wynagrodzenia za pracę w prawie ubezpieczeń społecznych musi być zatem interpretowana przy uwzględnieniu wymogu ochrony interesu publicznego oraz zasady solidarności ubezpieczonych. Podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji.

Sąd Apelacyjny analizując okoliczności sprawy uznał, że Sąd Okręgowy błędnie ocenił,

że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne D. K. (1) podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek K. S. (1) od miesiąca sierpnia 2014 r. są kwoty wskazywane przez płatnika w imiennych raportach miesięcznych ZUS RCA,

tj. kwota 3.000 zł. W ocenie Sądu II instancji wynagrodzenie w wysokości wskazanej w zaskarżonej decyzji (w 2014 r. - 1.680 zł, a w 2015 r. - 1.750 zł) uznać należy za właściwe i godziwe, w pełni ekwiwalentne do rodzaju, ilości i jakości pracy oraz wymaganych kwalifikacji ubezpieczonej.

Sąd Apelacyjny miał na względzie, że D. K. (1) odbywała u K. S. (1) sześciomiesięczny staż zawodowy na stanowisku pracownika biurowego w okresie

od dnia 1 marca 2013 r. do dnia 31 sierpnia 2013 r., następnie zawarto wymaganą po okresie stażu trzymiesięczną umowę o pracę w wymiarze 1/2 etatu za wynagrodzeniem 800 zł na stanowisku referenta ds. likwidacji szkód (od dnia 2 września 2013 r. do dnia 30 listopada 2013 r.) (zaświadczenie o ukończeniu stażu z dnia 31 października 2013 r. – a.o., umowa o pracę z dnia 2 września 2013 r. – a.o.). Dnia 29 listopada 2013 r. zawarto kolejną umowę o pracę na czas określony od dnia 1 grudnia 2013 r. do dnia 31 stycznia 2014 r. w niepełnym wymiarze czasu pracy – 1/2 etatu, za wynagrodzeniem w wysokości 800 zł na ww. stanowisku (umowa o pracę z dnia 29 listopada 2013 r. - a.o.).

Do obowiązków ubezpieczonej należało przyjmowanie klientów, zgłaszanie szkód komunikacyjnych, prowadzenie korespondencji oraz kontakty z towarzystwami ubezpieczeniowymi. Po upływie okresu, na jaki zawarta została umowa ubezpieczona nie zdecydowała się podpisać kolejnej, bowiem zależało jej na pracy na pełen etat, za wyższe wynagrodzenie. Wówczas pracodawca zobowiązał się

do podpisania z nią w ciągu 6 miesięcy umowy odpowiadającej oczekiwaniom ubezpieczonej, z tym że uzależnił to od poprawy swojej sytuacji finansowej, bowiem na początku roku 2014 poczynił znaczne nakłady na remont budynku, w którym znajdowały się jego biura. W związku z powyższym,

w dniu 3 marca 2014 r. zawarto kolejną umowę o pracę na czas nieokreślony, w niepełnym wymiarze czasu pracy – 1/2 etatu, za wynagrodzeniem w wysokości 840 zł na stanowisku referenta ds. likwidacji szkód. Aneksem z dnia 1 sierpnia 2014 r. zmieniono warunki ww. umowy tj. stwierdzono, że umowa zawarta została na czas nieokreślony od dnia 3 marca 2014 r. jako rodzaj umówionej pracy wskazano „specjalistę ds. likwidacji szkód”, jako miejsce wykonywania pracy - siedzibę firmy, wymiar czasu pracy - 1/1 etatu, zaś wynagrodzenia zasadnicze ustalono na poziomie 3.000 zł. Pozostałe warunki umowy o pracę nie uległy zmianie.

Podkreślić należy, że ubezpieczona pracując na 1/2 etatu otrzymała wynagrodzenie

w wysokości 840 zł, a od dnia 1 sierpnia 2014 r., kiedy to rozpoczęła pracę w pełnym wymiarze czasu pracy wynagrodzenie nie zostało określone na poziomie 1.680 zł (840 zł x 2), tylko 3.000 zł. Pomimo,

że zakres obowiązków nie został diametralnie zmieniony. Ubezpieczona pracując na 1/2 etatu zajmowała się przyjmowaniem klientów, zgłaszaniem szkód komunikacyjnych, prowadzeniem korespondencji oraz kontaktami z towarzystwami ubezpieczeniowymi, natomiast pracując w pełnym wymiarze czasu pracy zajmowała się dodatkowo prowadzeniem likwidacji szkód pod nadzorem K. S. (1) (przesłuchanie w charakterze strony K. S. (1) - k. 39-40 a.s., zapis na płycie CD 00:03:01-00:28:42 – płyta CD k. 41 a.s., przesłuchanie w charakterze strony D. K. (1) - k. 39-40 a.s., zapis na płycie CD 00:03:01-00:04:22, 00:28:42-00:38:31 – płyta CD k. 41 a.s.).

Sąd Apelacyjny uwzględnił również, że ubezpieczona nie miała doświadczenia zawodowego jako specjalista ds. likwidacji szkód. Ukończyła technikum ochrony środowiska oraz studia licencyjne w (...) w B. na kierunku administracja. Odbyła kilka staży zawodowych, w tym w Urzędzie Skarbowy i w Policji. Pracowała również

na stanowisku zastępcy kierownika w salonie z odzieżą męską oraz jako specjalista ds. sprzedaży. Wątpliwości Sądu Odwoławczego budzi więc ustalenie wynagrodzenie na poziomie 3.000 zł osobie, która przepracowała łącznie tylko 11 miesięcy na stanowisku specjalisty ds. likwidacji szkód. Na tym stanowisku nie wykonywała wszystkich czynności samodzielnie, ponieważ prowadzenie likwidacji szkód (nowy obowiązek) prowadziła pod nadzorem pracodawcy.

Ponadto apelujący organ rentowy trafnie zwracał uwagę na sytuację finansową K. S. (1) (dochód w 2013 r. - 15.919,09 zł, a w 2014 r. - 747,96 zł – Pity – k. 43-52 a.s.), który można przyjąć, że korzystając z pracy stażystów z Powiatowego Urzędu Pracy dążył

do minimalizowania kosztów prowadzone działalności gospodarczej. Również syn płatnika składek (K. S. (2)) odbywał u niego sześciomiesięczny staż zawodowy, a następnie od dnia 1 września 2014 r. do dnia 4 kwietnia 2015 r. pracował w ramach umowy o pracę w wymiarze 1/2 etatu na stanowisku likwidatora szkód (świadcstwo pracy z dnia 4 kwietnia 2015 r. – k. 53-54 a.s., zaświadczenie z dnia 24 września 2015 r. – k. 55 a.s.).

Organ rentowy podnosił również okoliczność, że niezdolności do pracy w związku z ciążą (od dnia 16 października 2014 r.) powstała w krótkim odstępie czasu od zmiany warunków zatrudnienia (od dnia 1 sierpnia 2014 r.) w związku z tym Sąd II instancji w trybie art. 382 k.p.c. uzupełnił postępowanie dowodowe i zwrócił się do dr n. med. J. S. o nadesłanie dokumentacji lekarskiej ubezpieczonej. W przesłanej karcie znajduje się wpis z dnia 23 lipca 2014 r. o dodatnim wyniku testu (...) i data ostatniej miesiączki – 27 maja 2014 r. Kolejna wizyta miała miejsce w dniu 20 sierpnia 2014 r. (k. 116 a.s.).

Ubezpieczona zeznała, że pod koniec lipca podejrzewała, że jest w ciąży, ale lekarz w czasie wizyty powiedział, że jest za wcześnie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego uwzględniając zasady doświadczenia życiowego ubezpieczona podpisując w dniu 1 sierpnia 2014 r. aneks do umowy o pracę wiedziała, że jest w ciąży. Uzyskany pozytywny wynik hormonu (...) (badanie z krwi) potwierdzał ciążę, która nie była widoczna

w badaniu usg. Również brak miesiączki przez 2 miesiące uprawniał do wniosku o odmiennym stanie ubezpieczonej.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadna jest ocena, że ustalenie wynagrodzenia za pracę D. K. (2) na poziomie 3.000 zł brutto miesięcznie zostało dokonane przez strony umowy o pracę wyłącznie w celu nadużycia prawa do świadczeń

z ubezpieczeń społecznych. Uprawnione zatem było ustalenie, że łącząca wnioskodawczynię

z płatnikiem składek umowa o pracę, w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia

za pracę, jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z zasadą ekwiwalentności składek i świadczeń. Tym samym zachodzą przesłanki z art. 58 § 2 k.c.

w zw. z art. 300 k.p. do uznania jej za nieważną w tym zakresie, przez co narusza ona przepis art.

18 ust. 1 ustawy systemowej.

W tym miejscu podnieść należy, że jakkolwiek umówienie się o wynagrodzenie wyższe

od godziwego, czy nie będące rzeczywistym ekwiwalentem świadczonej pracy, jest dopuszczalne,

to jednak pamiętać należy, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Z tych względów, mając na uwadze przewidziane w przepisach art. 13 k.p. i art. 78 § 1 k.p. kryteria i mierniki omawianego świadczenia, gdzie z jednej strony wynagrodzenie za pracę

ma stanowić wartość godziwą, z drugiej zaś, ma odpowiadać rodzajowi pracy, kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu stanowiąc też ekwiwalent za ilość i jakość świadczonej pracy, Sąd Apelacyjny uznał, że w realiach rozpoznawanej sprawy kwota 1.680 zł (w 2014 r.) oraz 1.750 zł (w 2015 r.) bezsprzecznie jest adekwatna do obowiązków pracowniczych ubezpieczonej i w żadnej mierze nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z zasadą ekwiwalentności składek i świadczeń.

Mając na uwadze wszystkie omówione okoliczności sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że zaszły podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania, o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

W związku z powyższym postępowanie zażaleniowe (dotyczące zwrotu opłaty skarbowej

od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł) jako bezprzedmiotowe podlegało umorzeniu na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie drugim sentencji wyroku.

Na marginesie jedynie wskazać należy, że zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (t.j. Dz.U.2015.783 ze zm.) nie podlega opłacie skarbowej dokonanie czynności urzędowej, wydanie zaświadczenia i zezwolenia (pozwolenia, koncesji) albo złożenie dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa lub prokury albo jego odpisu, wypisu lub kopii w sprawach ubezpieczenia społecznego, ubezpieczenia zdrowotnego (...).

Sąd Odwoławczy w punkcie trzecim sentencji orzekł o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję stosownie do treści art. 98 § 1 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 ust.

1 i 2 i § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) (2.400 zł x 75%).

SSA Alicja Podlewska SSA Daria Stanek SSA Grażyna Czyżak